



Dariusz Kowalczyk

Papieski Uniwersytet Gregoriański, Rzym | Wydział Teologiczny
ORCID: 0000-0002-6469-2443, e-mail: kowalczyk@unigre.it

„NIE BĘDZIESZ MIAŁ BOGÓW CUDZYCH PRZEDE MNĄ”, CZYLI PRAWDZIWY HUMANIZM. JAN PAWEŁ II O PIERWSZYM PRZYKAZANIU W HOMILII KOSZALIŃSKIEJ (1.06.1991)

Streszczenie

Jan Paweł II oparł swe nauczanie podczas IV pielgrzymki do Polski w 1991 roku na Dekalogu, „dziesięciu prostych słowach”. W Koszalinie podjął pierwsze przykazanie, które stanowi podstawę interpretacyjną dla pozostałych przykazań. Bóg, który daje Dekalog, jest tym samym Bogiem, który wyzwolił swój lud z Egiptu. Dekalog zatem nie ogranicza ludzkiej wolności, ale pomaga jej dojrzeć i umocnić się. Ten, który przemawia do Mojżesza na Górze Synaj, to Bóg Ojciec, który – jak to zostaje objawione w Nowym Testamencie – rodzi odwiecznie Syna i posyła nam Ducha. Wymiar trynitarny nie tylko nie osłabia wezwania: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”, ale je tłumaczy i wzmacnia. Dekalog pociąga swoim dobrem, prawdą, ale także pięknem. Pierwsze przykazanie stanowi podstawowe pole konfrontacji ze światem, który w imię fałszywego humanizmu stawia człowieka w miejscu Boga. Ten fałszywy humanizm przejawia się w różnego rodzaju ideologiach. W XX wieku był to nazizm, a przede wszystkim komunizm, natomiast dzisiaj są to różne wersje neomarksizmu, które atakują szczególnie biblijną antropologię, ściśle związaną z pierwszym przykazaniem.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, Dekalog, pierwsze przykazanie, wolność, humanizm, ideologie

Abstract

“YOU SHALL HAVE NO OTHER GODS BEFORE ME” IN TRUE HUMANISM.
THE KOSZALIN HOMILY OF JOHN PAUL II REGARDING THE FIRST
COMMANDMENT (1.06.1991)

During the fourth pilgrimage to Poland in 1991, John Paul II based his teaching on the Decalogue, on the “ten simple words”. In his homily delivered in Koszalin, he referred to the first commandment that provides the foundations to understand all of them. God who presents the Decalogue to His people, is the same God who liberated them from Egypt. Therefore, Decalogue cannot limit human freedom, on the contrary, it helps the people to grow strong. The One who speaks to Moses on the Mount Sinai is God the Father who – as revealed in the New Testament – generates the Son from Eternity and sends us the Spirit. Thus, we could say that the Trinitarian dimension does not weaken the invocation: “You shall have no other gods before me”, but it enlightens and strengthens it. Decalogue allures not only to its goodness and truth, but also to its beauty. The first commandment presents the initial confrontation with the world which, in the name of deceptive humanism, places a human being before God. This false humanism will manifest itself in all sorts of ideologies. In the twentieth century it was Nazism, but above all, it was Communism, while today they are different versions of neo-Marxism that especially attack the biblical anthropology, closely related to the first commandment.

Keywords: John Paul II, Decalogue, first commandment, freedom, humanism, ideologies

Wstęp

W pierwszej homilii swej czwartej pielgrzymki do Polski, 1 czerwca 1991 roku w Koszalinie, Jan Paweł II nazwał Dekalog „dziesięcioma prostymi słowami”¹. Słowo „prosty” oznacza tutaj jasny, komunikatywny, nośny, ale także podstawowy, fundamentalny. To słowa fundamentalne dla przymierza Boga z ludźmi zawartego na górze Synaj. A pierwsze z nich brzmi: „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną” (Wj 20,3). Stanowi ono perspektywę interpretacyjną dla pozostałych przykazań. Od niego – stwierdził papież – „zależą wszystkie dalsze przykazania”². Poprzedza je swoiste przedstawienie się Boga: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20,2), a zatem kontekstem Dekalogu jest wyzwolenie z niewoli. Dziesięć przykazań zmierza ku zabezpieczeniu i umocnieniu darowanej wolności. Owa perspektywa odzyskanej wolności była bardzo ważna w Polsce w 1991 roku, niedługo po upadku PRL-u. Niniejszy artykuł to próba interpretacji koszalińskiej homilii Jana Pawła II o pierwszym

1 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, Koszalin, 1 czerwca 1991, w: *Czwarta Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski* (Poznań–Warszawa: Pallottinum, 1991), 12.

2 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 13.

przykazaniu, w tym rozwinięcie pewnych wątków, które przez papieża zostały jedynie zasygnalizowane.

1. Wybranie ku wolności

„Wybrał Bóg miejsce na pustyni (...) i wybrał lud, któremu objawił siebie jako wybawcę”³. Jest zatem wybranie i wyzwolenie, czyli wybranie ku wolności. Właśnie wolność, to jeden z kluczy interpretacyjnych refleksji na temat Dekalogu zaproponowanej przez Jana Pawła II. Takie postawienie sprawy przeciwstawiało się pogładowi, że nauczanie Kościoła, w tym Dekalog, w jakiejś mierze są sprzeczne z duchem demokratycznych swobód. Na początku lat 90. w Polsce nie brakowało środowisk, które sugerowały, że po upadku PRL-owskiego socjalizmu Polsce zagraża państwo wyznaniowe, które rzekomo chciał tworzyć Kościół. Miała temu służyć – jak straszono – m.in. religia w szkole. W tego rodzaju atmosferze niejednokrotnie przedstawiano moralno-społeczne nauczanie Kościoła jako wyraz klerykalnych skłonności do ograniczania dopiero co odzyskanej wolności. Tymczasem w Polsce po 1989 roku nigdy nie było najmniejszej groźby powstania państwa wyznaniowego. Kościół szanował demokratyczne reguły gry, ale zarazem chciał z demokracji korzystać, czyli głosić w sposób nieskrępowany swoją naukę, także w kwestiach, które wiązały się z porządkiem społeczno-politycznym. Przedstawianie aktywnej postawy z jednej strony duchownych, w tym hierarchów Kościoła, a z drugiej polityków świeckich inspirowanych katolicyzmem jako zagrożenia dla rodzącej się demokracji było manipulacją.

Papież Polak widział te nieuczciwe ataki, czemu dał osobisty wyraz w liście, jaki w 1995 roku napisał do Jerzego Turowicza, redaktora naczelnego *Tygodnika Powszechnego*, z okazji 50-lecia pisma. Można przeczytać w nim m.in.: „Odzyskanie wolności zbiegło się paradoksalnie ze wzmożonym atakiem sił lewicy laickiej i ugrupowań liberalnych na Kościół, na Episkopat, a także na papieża. Wyczułem to zwłaszcza w kontekście moich ostatnich odwiedzin w Polsce w roku 1991. Chodziło o to, ażeby zatrzeć w pamięci społeczeństwa to, czym Kościół był w życiu Narodu na przestrzeni minionych lat. Mnożyły się oskarżenia czy pomówienia o klerykalizm, o rzekomą chęć rządzenia Polską ze strony Kościoła czy też o hamowanie emancypacji politycznej polskiego społeczeństwa. Pan daruje, jeżeli powiem, iż oddziaływanie tych wpływów odczuwało się jakoś także w «Tygodniku Powszechnym»”⁴. To właśnie m.in. nauczanie papieża o Dekalogu wzmogło oskarżenia przeciwko Kościołowi. Przypominanie fundamentalnych Bożych nakazów i zakazów było interpretowane jako próba ograniczenia wolności. Jan Paweł II przekonywał jednak, że wolność to nie samowola. Można by się tutaj odnieść do obrazu pustyni i oazy. Pozostawienie człowieka samego, bez wody, na pustyni i powiedzenie:

3 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 12.

4 Jan Paweł II, „List Jana Pawła II do Jerzego Turowicza, Watykan, dnia 5 kwietnia 1995 r.”, *Tygodnik Powszechny* 23.01.2018, dostęp 22.09.2021, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/list-jana-pawla-ii-do-gerzego-turowicza-151730>.

„Jesteś wolny, możesz iść, gdzie chcesz”, nie byłoby obdarowaniem go wolnością, ale nierozsądnym lub cynicznym skazaniem na śmierć. Co innego, jeśli zaopatrzymy człowieka w wodę i wskażemy kierunek, w którym ma podążać, by znaleźć oazę. Prawda, że istnieje jeden, jedyny Bóg, który skierował do nas swoje słowo, aby zawrzeć z nami Przymierze, jest wyzwalająca. A Dekalog jest wskazaniem kierunku do oazy, do życiodajnej wody na pustyni.

O wolności, która degraduje się bez odpowiedzialności, pisał Jan Paweł II w książce *Pamięć i tożsamość*⁵. Wskazał, że upadek systemów totalitarnych zrodził kwestię użycia wolności w jego wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Wolności rozumianej jako możliwość wyboru można używać dobrze lub źle. W rezultacie można przybliżyć się do oazy albo od niej oddalać. Pogląd, że bycie wolnym to nieskrępowane podążanie za własnymi zachciankami, papież nazywa „prymitywnym liberalizmem”⁶. Istotą wolności nie jest bowiem wybieranie czegokolwiek, ale możliwość wybrania dobra, przy czym nie chodzi jedynie o dobro użyteczne (*bonum utile*) lub dobro przyjemne (*bonum delectabile*), lecz przede wszystkim o dobro godziwe (*bonum honestum*). Temat wolności, dobra i zła podejmował Karol Wojtyła w książce *Miłość i odpowiedzialność* oraz w studium *Osoba i czyn*.

W koszalińskiej homilii Jan Paweł II zauważył, że Boże przykazania nie są czymś zewnętrznym wobec człowieka, czymś sztucznie narzuconym, co w związku z tym ograniczałoby ludzką wolność. Wszak „Bóg głosi prawo moralne nie tylko słowami Przymierza (...) – głosi je samą wewnętrzną prawdą tego rozumnego stworzenia, jakim jest człowiek”⁷. Nie może być inaczej, skoro dziesięć słów wypowiada ten sam jedyny Bóg, który człowieka stworzył i powołał do wspólnoty z sobą. Dany przez Boga Dekalog „zakorzenia się – stwierdził papież – w Jego stwórczej, ojcowskiej mądrości i opatrności”⁸, która – należy dodać – jest także podstawą wolności. Bóg zna człowieka lepiej niż człowiek sam siebie, a zatem wie, co służy stawianiu się bardziej osobą ludzką, w tym, co służy stawianiu się bardziej wolnym, aż do osiągnięcia wolności dzieci Bożych w Królestwie niebieskim. A zatem przykazania są dla „człowieka, dla jego dobra prawdziwego”⁹. Papież przypomniał w tym kontekście słowa Jezusa: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27). Tak samo Dekalog jest dla człowieka, a jego przestrzeganie służy, w najgłębszym znaczeniu tego słowa, człowieczeństwu i osobie ludzkiej. Wszak „wolności nie można tylko posiadać, ale trzeba ją stale zdobywać, tworzyć. Może ona być użyta dobrze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub pozornego”¹⁰.

5 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2005), 40–57.

6 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, 42.

7 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 13.

8 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 13.

9 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 13.

10 Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z pielgrzymami z Białorusi*, 17.10.1998, dostęp 20.12.2021, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/spotk_bialorus_17101998.html.

2. Kim jest „Ja” Dekalogu?

Słowa Dekalogu opierają się na autorytecie Tego, który je przekazał Mojżeszowi. Jan Paweł II w homilii w Koszalinie stwierdził, że „Bóg jedyny, prawdziwy i nieobjęty, dał nam poznać siebie, swoją niezgłębianą tajemnicę, w Jezusie Chrystusie”¹¹. A wcześniej ten niezgłębiany i nieobjęty Bóg dał się poznać w historii Starego Testamentu, w tym przez Dekalog. Jest tu pewien paradoks: Bóg prawdziwy jest z jednej strony niezgłębiany, ale z drugiej strony daje się poznać. Takie stwierdzenie może wydać się samo w sobie sprzeczne. Wszak mowa jest tu o jednoczesnej poznawalności i niepoznawalności Boga, o Jego absolutnej inności i transcendencji, a zarazem o Jego rzeczywistej auto-manifestacji w Jezusie Chrystusie. Tradycja Kościoła wschodniego doszła do rozróżnienia (nie rozdzielania) między niepoznawalną istotą (*ousia*) Boga *ad intra*, a Boskimi niestworzonymi energiami, które są Bogiem objawiającym się *ad extra* – w stworzeniu i w historii. Te doktrynę rozwinął szczególnie Grzegorz Palamas (zm. 1359 r.). W pewnej mierze takie rozróżnienie odpowiada „zachodniemu” rozróżnieniu na Trójcę ekonomiczną i Trójcę immanentną, które Karl Rahner doprecyzował w swym słynnym aksjomacie: „Trójca ekonomiczna jest Trójcą immanentną i na odwrót”¹². Chodzi o to, że Bóg objawia człowiekowi nie jedynie jakąś swoją maskę, ale objawia siebie takim, jakim jest odwiecznie. Jan Paweł II podkreśla, że Bóg, o którym mowa, tj. Bóg, który dał poznać swą niezgłębianą tajemnicę w Chrystusie, to Bóg Ojciec, który pozostaje niewidzialny. Jednak Jezus Chrystus jest Jego doskonałym, widzialnym obrazem, gdyż odwiecznie ma tę samą naturę, co Ojciec, czyli jest współistotny Ojcu.

Nasuwa się tutaj pytanie, czy pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” odnosi się najpierw (w sensie logicznym) do Boga Ojca, a potem do całej Trójcy Świętej, czy też powinniśmy je odnosić od razu do Boga w Trójcy Jedynej. Karl Rahner podkreślał, że „kiedy jest mowa o Bogu w sensie absolutnym, w Nowym Testamencie chodzi o Boga, który działa w Starym Testamencie, który jest Ojcem, ma Syna i udziela Ducha Świętego”¹³. A zatem, od drugiej strony patrząc, Bóg doświadczany w historii Starego Testamentu jest – zdaniem niemieckiego teologa – pierwszą Osobą Trójcy, to znaczy Bogiem Ojcem, choć jeszcze nie został w pełni rozpoznany jako taki. Jeśli tak, to można powiedzieć, że Bóg, który strzeże swej jedyności, dając ludowi pierwsze przykazanie, to Bóg Ojciec, który – jak to potem objawił nam Jezus Chrystus – odwiecznie rodzi swego Syna i tchnie Ducha. W ten sposób zostaje potwierdzona monarchia Ojca, która nie tylko nie osłabia jedności i równości Trzech w Trójcy, ale stanowi ich osobową, wolną, odwieczną zasadę. „Nie będziesz miał bogów cudzych obok Mnie” – mówi Bóg Ojciec. Ale to pierwszeństwo nie tylko nie neguje Bóstwa Syna i Ducha, ale je zakłada i postuluje. Nie ma Ojca bez Syna. I nie ma miłości między Ojcem i Synem bez

11 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14.

12 Karl Rahner, „Der dreifaltige Gott als transzendenturgrund der Heilsgeschichte”, w: *Mysterium Salutis*, II, red. Johannes Ferner, Magnus Löhrer (Einsiedeln: Benziger, 1967), 328.

13 Karl Rahner, „Trinität”, w: *Sacramentum Mundi*, IV, red. Adolf Darlap, Karl Rahner (Freiburg/Br.: Herder, 1967), 1005.

Ducha, który – jak to stwierdził Augustyn – jest ich osobową miłością. Innymi słowy, wyrażenie „obok Mnie” oznacza „obok Mnie, Ojca”, ale obok Ojca jest zawsze Syn, który razem z Ojcem odwiecznie tchnie Ducha. „Obok Ojca” nie stoi zatem w sprzeczności z wyrażeniem „obok Boga w Trójcy Jedyne”, ale je zakłada i do niego prowadzi.

Boskie „Ja” Dekalogu to „Ja” Boga Ojca i jako takie nie jest żadną miarą osłabione poprzez objawione potem „Ja” Syna Bożego i „My” Ducha Świętego. Monoteizm Starożytności nie zostaje jakoś zrelatywizowany przez objawienie Trójcy Świętej w Nowym Testamencie. Wręcz przeciwnie! Perspektywa trynitarna potwierdza i tłumaczy prawdę, że Bóg jest jeden i nie ma innego. Dlatego Jan Paweł II stwierdza: „Któż jednak bardziej niż Chrystus – ukrzyżowany i zmartwychwstały – potwierdza moc tamtego pierwszego słowa Dekalogu: «Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną»”¹⁴. W jaki sposób potwierdza? Otóż tajemnica Trójcy pokazuje, że Boskie „Ja” jest rzeczywistością absolutną, gdyż nie potrzebuje jakiegoś „ja” stworzonego, by móc powiedzieć „ty” i w ten sposób wyrazić samo siebie. Siergiej Bułgakow zauważa, że „*ja* nie istnieje bez *ty* i bez *on*: manifestuje się jedynie poprzez *my* i *wy*”¹⁵. Dotyczy to zarówno „ja” stworzonego, jak i „Ja” absolutnego, tyle że „ja” stworzone relacjonuje się do „ty”, czyli innego „ja” stworzonego, które istnieje poza nim. W przypadku „Ja” absolutnego nie może istnieć poza nim jakieś inne „Ja” absolutne, bo wtedy byłyby dwa absoluty, co jest sprzeczne samo w sobie. Prawda o Trójcy Świętej pokazuje, że w Bogu od zawsze istnieje „Ja” absolutne, ponieważ od zawsze istnieje też „Ty” i „My”, bez których „Ja” nie mogłoby się ukonstytuować. Trójca zatem nie osłabia monoteizmu, lecz stanowi warunek jego możliwości, dlatego Chrystus, który objawia Trójcę, potwierdza prawomocność żądania Boskiego „Ja”: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”.

3. Piękno Dekalogu

Dekalog, dziesięć przykazań, kojarzy się przede wszystkim z dobrem. Oto Bóg objawia swemu ludowi, co jest dobre, a co złe, jak należy postępować, a czego nie należy czynić. Przykazania są też prawdą, gdyż wypowiada je Ten, który jest wszechwiedzący i prawdomówny. Umyka jednak trzeci aspekt, a mianowicie piękno. Tymczasem objawienie się Boga Izraelowi na górze Synaj przemawia także swoim pięknem. Prostota dziesięciu słów Boga też sama w sobie jest piękna. Nie jest zatem przypadkiem, że Jan Paweł II odnosi się w koszalińskiej homilii o pierwszym przykazaniu do 2 Kor 4,6. Całe zdanie św. Pawła brzmi tak: „Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa”. Do tego zdania odwołuje się często Hans Urs von Balthasar, który swą trylogię o tajemnicy Boga w Trójcy Jedyne rozpoczyna od części zatytułowanej

¹⁴ Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14.

¹⁵ Siergiej Bułgakow, „Capitoli sulla Trinitarietà”, w: Piero Coda, *Sergej Bulgakov* (Brescia: Morcelliana, 2003), 87.

Gloria, w której rozwija estetykę teologiczną. Bóg objawia się bowiem najpierw poprzez ukazanie swego światła, tj. swej chwały, piękna, które jest pięknem miłości.

Jan Paweł II wielokrotnie mówił o pięknie Boga i o pięknie jako drodze do Boga. „Piękno jest kluczem tajemnicy i wezwaniem transcendencji”¹⁶ – napisał w liście do artystów. A w liście *Novo millennio ineunte* Karol Wojtyła zadaje retoryczne pytanie: „Czyż zadanie Kościoła nie polega właśnie na tym, że ma on odzwierciedlać światłość Chrystusa we wszystkich epokach dziejów i sprawiać, aby blask Jego oblicza zajaśniał także pokoleniom nowego tysiąclecia”¹⁷. Światłość, blask to inaczej piękno, piękno jedyne, prawdziwego Boga, które zostało w pełni objawione w obliczu Chrystusa, nie tylko narzonego czy też zmartwychwstałego, ale także ukrzyżowanego. W tym kontekście przykazanie „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” można zinterpretować jako wezwanie, by nie dać się uwieść złudnemu pięknu idoli.

Dekalog może zachwycić pięknem samego Boga. Nie ma to nic wspólnego z wieloma współczesnymi normami społecznymi, które niekiedy wyrastają z estetyzujących mód będących swego rodzaju idolami. Zarówno prawdziwe piękno Boga, jak i iluzja piękna idoli wiążą się z kwestią kultury. Ewangelia zawsze była niesiona przez kulturę. A kultura była uwznioślana przez Ewangelię, czego świadectwem są największe dzieła architektury i sztuki. Ewangelia bez kultury jest słabo słyszalna i słabo widoczna, a kultura bez Ewangelii jałowuje, stając się łupem konsumpcji. Jan Paweł II mówił wiele o roli kultury w życiu człowieka, narodu, Kościoła. Syntezę jego nauczania w tej kwestii można znaleźć w przemówieniu wygłoszonym w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 czerwca 1980 roku. Papież stwierdził wówczas, że naród istnieje dzięki kulturze, wyrasta z kultury i rozwija się, tworząc kulturę. Kiedy zatem podczas homilii w Koszalinie Jan Paweł II stwierdził: „Niegdyś tu, nad Bałtykiem, ta sama jasność [Chrystusa – D.K.] zabłysła w sercach ludzi u początku naszego tysiąclecia. Dziś błyszczy w waszych sercach”¹⁸, to miał też na myśli tysiąc lat chrześcijańskiej kultury, która niosła poprzez wieki światło Chrystusowej Ewangelii, będąc jednocześnie oczyszczana i oświecana przez owo światło.

Dzisiaj człowiek ma do czynienia z rewolucją kulturową, która szerzy antykulturę. Kryzys chrześcijaństwa w dzisiejszym świecie związany jest z kryzysem kultury, który uderza m.in. właśnie w pierwsze przykazanie. Zamknięta na transcendencję antykultura tworzy zastępy idoli, bożków i propaguje ich złudne piękno. Wśród tych bożków są także bożki coraz bardziej wyspecjalizowanej, ale tym samym rozdrobnionej nauki, która staje się niezdolna do mądrościowego spojrzenia na świat. W 1992 roku w przemówieniu do Papieskiej Akademii Nauk Jan Paweł II mówił, że „powstaje ogromne ryzyko tworzenia «kultury rozdartej», która byłaby w istocie zaprzeczeniem prawdziwej kul-

16 Jan Paweł II, „Do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych «epifanii» piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej”, 1999, nr 16, dostęp 27.12.2021, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/letters/1999/documents/hf_jp-ii_let_23041999_artists.html.

17 Jan Paweł II, „List apostolski «Novo millennio ineunte»”, 2001, nr 16, dostęp 27.12.2021, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_letters/2001/documents/hf_jp-ii_apl_20010106_novo-millennio-ineunte.html.

18 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14.

tury. Kultura nie jest bowiem do pomyślenia bez humanizmu i mądrości¹⁹. Kultura rozdarta, zaprzeczenie kultury prawdziwej, to w gruncie rzeczy antykultura. Kultura służy rozwojowi człowieka w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym. Antykultura bazuje na niskich instynktach i sprowadza człowieka do poziomu inteligentnego zwierzęcia. W pierwszym przykazaniu można zatem widzieć wezwanie także do rozwijania kultury prawdziwej, która wyraża piękno Boga, a nie blask bożków.

4. Dekalog polem walki o prawdę i dobro

Wiara chrześcijańska to nie tylko doświadczenie piękna Chrystusowego oblicza. To także wejście w dramat historii zbawienia. Bycie ochrzczonym w imię Trójcy Przenajświętszej to – podkreśla Jan Paweł II w koszańskińskiej homilii – uczestniczenie „w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa”²⁰. I nie jest to jedynie jakaś pobożna metafora. Odwołując się do Pawła Apostoła, papież podkreśla, że „«jesteśmy wydawani na śmierć» – tak jak Chrystus przyjął śmierć na krzyżu – aby życie Jego stało się widoczne «w naszym śmiertelnym ciele»”²¹. Jezus umarł, gdyż do końca bronił prawdy o Bogu Ojcu i prawdy o swojej relacji z Ojcem. Te dwie prawdy są bowiem nierozłączne. Można by powiedzieć, w kontekście pierwszego przykazania, że Chrystus bronił go, choć Jego oskarżyciele uważali, że je właśnie bluźnierczo łamie, czyniąc się równym Bogu Ojcu. Nie potrafili dostrzec, uwierzyć, że ich wiara w Boga jedynego, dawcę Dekalogu, nie jest zagrożona przez Chrystusa, ale wręcz przeciwnie, że w „Chrystusie otrzymali więcej jeszcze niż Dekalog”²² – jak zauważył w homilii Jan Paweł II.

A zatem spór Jezusa z Jego przeciwnikami dotyczył w gruncie rzeczy pierwszego przykazania. Kiedy podczas jednej z ostrych dysput w Ewangelii św. Jana Jezus pyta Żydów: „Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować?”, ci odpowiadają: „Nie chcemy cię ukamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga” (J 10,32–33). Oponenci Jezusa dobrze rozumieli Jego słowa, ale właśnie dlatego uważali je za bluźniercze. W swoim mniemaniu bronili pierwszego przykazania. Byli jednak w błędzie. Nie wiedzieli, że ostatecznie trudno nie mieć bogów cudzych przed Bogiem prawdziwym, czyli przed Bogiem Ojcem, jeśli odrzuca się Jego jednorodzonego Syna, który stał się człowiekiem. Wszak nie ma Ojca bez Syna. Jezus na różne sposoby wskazywał na Boską relację między Nim a Ojcem. W Ewangelii św. Jana Jezus stwierdza: „Kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (J 13,20); „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. (...) Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14,9.11). To

19 Jan Paweł II, „Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk”, 31.10.1992, dostęp 27.12.2021, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1992/october/documents/hf_jp-ii_spe_19921031_accademia-scienze.html.

20 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14.

21 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14.

22 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14.

przede wszystkim za te prawdy Jezus został ukrzyżowany. Zachowywanie pierwszego przykazania nie jest zatem jakąś ogólną ideą, że istnieje jeden Bóg, ale wiąże się z wiarą w Tego, którego Bóg posłał, czyli w Jezusa z Nazaretu. To kolejne znaczenie zdania z homilii, które już zostały zacytowane i zinterpretowane: „Któż bardziej niż Chrystus – ukrzyżowany i zmartwychwstały – potwierdza moc tamtego pierwszego słowa Dekalogu: «Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną?»»²³.

Pierwsze przykazanie to postawienie Boga, i tylko Boga, w centrum wszystkiego. Joseph Ratzinger, wieloletni bliski współpracownik Jana Pawła II, a potem jego następcą na tronie piotrowym, podkreślał wielokrotnie, że – jak to można przeczytać w książce *Światłość świata* – „naszym wielkim zadaniem jest ukazanie na nowo pierwszeństwa Boga”²⁴. „Obecnie potrzebujemy – stwierdził Benedykt XVI – przede wszystkim duchowych ruchów, dzięki którym Kościół na całym świecie (...) ustanowi drogowskazy i znowu postawi w centrum kwestię obecności Boga”²⁵. Przyjęcie prawdy o pierwszeństwie Boga dla wielu jest trudne. Oznacza bowiem m.in. akceptację ludzkiej kondycji, uznanie faktu, że to nie człowiek jest panem samego siebie. Tymczasem szatan wciąż kusi perspektywą znaną już z pierwszych stron Księgi Rodzaju: „jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,5). W tym kontekście można zinterpretować przypomnienie w koszańskiej homilii słów św. Pawła o „naczyniach glinianych” (2 Kor 4,7). „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” znaczy, że człowiek jest świadomy swojej ludzkiej kruchości i w związku z tym w żaden sposób nie pretenduje do bycia jak Bóg, ale otwiera się na Jego miłosierną miłość. Człowiek jest wielki, ale nie własną wielkością, lecz wielkością Bożej łaski, tj. bycia powołanym do przeobstwienia, do życia wiecznego z Bogiem. Stąd apel papieża, by ludzie „nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą Prawdę i Boże Prawo”, by „sklejali je z powrotem, jeśli popękało”²⁶, można odczytać jako apel o zachowanie pierwszego przykazania, o stawianie Boga w centrum.

Jednak z powodu swej ograniczonej wieloma czynnikami kondycji człowiek szuka prawdy i dobra niejednokrotnie jakby po omacku. Jan Paweł II, odnosząc się do historii przodków zamieszkujących nad Bałtykiem, stwierdził, że „szukali Boga po omacku (...) – które jednak było szukaniem i do Niego jakoś prowadziło”²⁷. Papież zauważa jednocześnie, że dziś ludzkość ma już za sobą owo szukanie po omacku. Wszak Ewangelia jest głoszona po całym świecie. Tym niemniej można by dopowiedzieć do słów papieża, że także dzisiaj wielu ludzi szuka Boga, przy którym nie ma innych bogów, jakby po omacku. Z różnych powodów nie daje wiary przepowiadaniu Kościoła, ale czując jakieś przynaglenie w sercu, nieustannie szuka. Szukanie po omacku, które jest autentycznym, szczerym szukaniem i jakoś do Boga prowadzi, przypomina Rahnerowską hipotezę „anonimowych chrześcijan”. Wyrażenie nieszczęśliwe, stąd skrytykowane z różnych

23 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14.

24 Benedykt XVI, *Światłość świata*, tłum. Piotr Napiwodzki (Kraków: Znak, 2011), 76.

25 Benedykt XVI, *Światłość świata*, 77.

26 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 15.

27 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14.

stron. A jednak zawiera ono bardzo ważną prawdę, a mianowicie tę, że Bóg chce dotrzeć do każdego człowieka i może to zrobić także poza widzialnymi granicami Kościoła. A zatem jeśli zostaje zbawiony ktoś, kto nie uważał Ewangelii Jezusa za prawdę, to owo zbawienie dokonuje się jedynie dzięki łasce Tego, którego werbalnie nie przyjął²⁸.

„Anonimowe chrześcijaństwo” chce pokazać, że łaska Chrystusowa może działać także w tym, kto z powodu społeczno-kulturowych ograniczeń Chrystusa nie poznał. Tym niemniej pozostał otwarty na Transcendencję, na Tajemnicę Rzeczywistości, czyli na Logos, Jezusa Chrystusa, choć nie był tego świadom. To otwarcie wyrażało się m.in. w podążaniu za głosem sumienia, w którym to głosie był obecny, choć nierozpoznany, prawdziwy Bóg, ten sam, który dał wybranemu przez siebie ludowi Dekalog. Można zatem w sposób niedoskonały, ale realny, odpowiadać na wezwanie pierwszego przykazania, nawet jeśli z jakichś powodów nie przyjmuje się ani Starego, ani Nowego Testamentu jako słowa Bożego. Człowiek może nie kłaniać się idolom, nawet jeśli nie rozpoznał w sposób wyraźny Boga w Trójcy Jedynego.

5. Prawdziwy humanizm i fałszywe ideologie

Pod koniec swej homilii w Koszalinie Jan Paweł II stwierdził: „Tylko też w mocy tego pierwszego przykazania można myśleć o prawdziwym humanizmie. (...) Bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Każde prawdziwe dobro dla człowieka – a to jest sam rdzeń moralności – jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim ten jeden, który sam jest Dobry”²⁹. Prawdziwy humanizm to humanizm, w którym miarą i spełnieniem się człowieczeństwa jest Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Fałszywy humanizm natomiast upatruje ostatecznej miary człowieka w takiej czy innej ideologii. Prawdziwy humanizm wie, że godność człowieka zawiera się w pierwszym przykazaniu, a wszelkie uleganie pokusom, by stać się jak Bóg i zająć jego miejsce, kończy się tragicznym upadkiem. Fałszywy humanizm wciąż powraca do wspomnianej już obietnicy pradawnego węża: „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,4–5).

Przesłanie o prawdziwym humanizmie przypomina słowa Jana Pawła II wypowiedziane kilkanaście lat wcześniej: „Człowieka (...) nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”. Ten chrystocentryczny humanizm widoczny jest w programowej dla pontyfikatu papieża Polaka encyklice *Redemptor hominis*. W pierwszym jej zdaniu papież stwierdza: „Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest ośrodkiem

28 Dariusz Kowalczyk, *Karl Rahner* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2001), 37–38.

29 Jan Paweł II, „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, 14–15.

wszechświata i historii”³⁰. Potem zaś podkreśla, że „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa”³¹. Chrystocentryczny humanizm wyrasta z Dekalogu, który w pierwszych zdaniach stawia Boga w centrum, a zarazem podkreśla, że tylko ów jedyny Bóg wyzwala człowieka z niewoli.

Fałszywy humanizm skrywa się za pięknymi hasłami, ale prędzej czy później ujawnia swą inną, prawdziwą twarz, a mianowicie antyhumanizm. Można by też mówić o „humanofobii”. Pojęcie to zapożyczyłem od Małgorzaty Felickiej, inżyniera i filozofa, która podzieliła się nim ze mną w prywatnej korespondencji. Jest ono podobne do pojęcia „antyhumanizm”, ale – moim zdaniem – celniej oddaje problem, o którym mowa. Humanofobia to niechęć do rodzaju ludzkiego, choć często ukryta np. pod hasłami praw człowieka. Jednak ideologiczne wymyślanie kolejnych rzekomych praw człowieka prowadzi paradoksalnie do zanegowania ludzkiej natury, do zanegowania człowieka, jaki istnieje. Coraz bardziej popularne stają się różnego rodzaju nurty tzw. transhumanizmu³², który postuluje poprawę ludzkiej kondycji przy pomocy technologii, co na pierwszy rzut oka nie wydaje się niczym złym. Wszak sam Stwórca chce rozwoju człowieka. Problem w tym, że radykalny transhumanizm przewiduje takie przewyżczenie ludzkich ograniczeń, które prowadziłyby do stworzenia na bazie *homo sapiens* jakiegoś wręcz innego, nowego bytu. Transhumanizm wiąże się, choć nie zawsze, z ateistyczną wizją świata, w której człowiek jest przypadkiem ewolucji, przy czym ów „przypadek” niekoniecznie jest godzien podziwu. Tym bardziej trzeba go udoskonalić, poprawiając niejako ewolucję za pomocą technologii. Człowiek nie ma żadnego wyjątkowego znaczenia we wszechświecie ani niezbywalnej, nadprzyrodzonej godności, nie jest wybrany przez Boga, bo żadnego osobowego Boga, który kochałby człowieka, nie ma. Co gorsza, patrząc z punktu widzenia przyrody, człowiek jawi się, jak to głoszą niektóre skrajne ruchy ekologistyczne, szkodnikiem, który mnoży się ponad miarę i zagraża całej planecie, stąd postulat depopulacji i związane z nim propagowanie aborcji i eutanazji.

Uderzenie w pierwsze przykazanie w imię wielkości człowieka okazuje się, prędzej czy później, czymś antykulturowym, antycywilizacyjnym, antyludzkim. Wielkość człowieka głosiły w przewrotny, zakłamywany sposób dwie ideologie, sowiecki komunizm i niemiecki nazizm, które Jan Paweł II nazywa w książce *Pamięć i tożsamość* ideologiami zła. Były momenty, w których wydawało się, że ideologie te zawładną na długo dużymi częściami świata. Szczególnie komunizm wydawał się wszechwładny. Pierwsze przykazanie zdawało się być definitywnie odrzucone. Na miejscu Boga miała zasiąść ideologia marksizmu–leninizmu, jednak sowiecki komunizm upadł szybciej, niż tego się spodziewano. Nie znaczy to, że czas ideologii minął. Dziś w miejsce klasycznego, krwawego komunizmu pojawiają się różnego rodzaju neomarksizmy, których prekursorem był m.in. Antoni Gramsci, włoski komunista. Zarysował on plan zwycięstwa zreformo-

30 Jan Paweł II, „Encyklika «Redemptor hominis»”, 1979, nr 1, dostęp 27.12.2021, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html.

31 Jan Paweł II, „Encyklika «Redemptor hominis»”, nr 14.

32 Max More, Natasha Vita-More, red. *The Transhumanist Reader: Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future* (Chichester: Wiley–Blackwell, 2013).

wanego marksizmu nie na drodze krwawej rewolucji, ale w wyniku cierpliwego marszu przez instytucje, głębokich zmian kulturowych³³. Detronizacja Boga miała nastąpić nie gwałtownie, ale na przestrzeni dziesięcioleci. I rzeczywiście następuje. Marsz przez instytucje przynosi swoje zatrute owoce. Wystarczy spojrzeć na niektóre aspekty działalności ONZ i UE. Dotychczasowe fundamentalne zasady, w tym Dekalog, są wyśmiewane i odrzucane w imię m.in. coraz bardziej absurdalnych wersji doktryny praw człowieka. W ten sposób próbuje się zmienić znaczenie podstawowych słów, jak małżeństwo, rodzina, dzieci, płęć. Uderza się w pierwsze karty Księgi Rodzaju, czyli w Stwórcę i naturę stworzenia. To jest pełzająca, prawdziwa rewolucja.

Jan Paweł II w 1991 roku widział wiele poważnych niebezpieczeństw wiszących nad Polską, Europą, światem, i dlatego przypominał Dekalog. Wówczas nie można chyba było wyobrazić sobie tego, że w ciągu 30 lat zmiany okażą się tak głębokie. Choć Jan Paweł II, mówiąc o starych ideologiach zła, dostrzegał już nowe wersje ideologicznego zła. „Nie brak innych poważnych form naruszania prawa Bożego – pisał w książce *Pamięć i tożsamość*. Autor myśli tu np. o silnych naciskach Parlamentu Europejskiego, aby związki homoseksualne zostały uznane za inną postać rodziny, której przysługiwałoby również prawo adopcji. Można, a nawet trzeba się zapytać, czy tu nie działa również jakaś inna jeszcze «ideologia zła», w pewnym sensie głębsza i ukryta, usiłująca wykorzystać nawet prawa człowieka przeciwko człowiekowi oraz przeciwko rodzinie”³⁴. Co by powiedział Karol Wojtyła dzisiaj, widząc, jak księża w Niemczech i w Austrii masowo błogosławią związki homoseksualne, drwiąc z biblijnej antropologii? A biblijna antropologia ma swój fundament w należyтым miejscu Stwórcy wśród stworzenia: „Nie będziesz miał bogów cudzych obok Mnie”.

Karol Wojtyła zapewne zgodziłby się z diagnozą papieża emeryta, Josepha Ratzingera, co do zagrożeń, przed jakimi stoi Kościół we współczesnym świecie. W książce biografii Benedykta XVI, napisanej przez Petera Seewalda, a zatytułowanej *Życie*, można znaleźć na końcu wywiad *Ostatnie pytania do Benedykta XVI*, owoc rozmów, które sięgają roku 2018. Ratzinger stwierdza w nim, że prawdziwe zagrożenie dla Kościoła stanowi „światowa dyktatura ideologii pozornie humanistycznych, których zanegowanie grozi wykluczeniem z podstawowego społecznego konsensusu. 100 lat temu idea małżeństw homoseksualnych była absurdalna. Dziś ci, którzy opierają się temu, są społecznie ekskomunikowani. To samo się dzieje w przypadku aborcji i produkcji dzieci w laboratoriach. Współczesne społeczeństwo jest bliskie sformułowaniu antychrześcijańskiego credo, a jeśli ktoś będzie przeciwny, to zostanie uderzony ekskomuniką. Strach przed tą duchową władzą Antychrysta jest zatem zrozumiały”³⁵. A duchowa władza Antychrysta

33 Dariusz Kowalczyk, „Triada i Trójca. Marsz przez instytucje w perspektywie teologicznej”, dostęp 27.12.2021, <https://wszystkoonajwazniejsze.pl/dariusz-kowalczyk-sj-triada-i-trojca-marsz-przez-instytucje-w-perspektywie-teologicznej/>.

34 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, 20.

35 G. C., Avvenire.it, „Ratzinger e la dittatura ideologica”, dostęp 27.12.2021, <https://www.avvenire.it/chiesa/pagine/ratzinger-e-la-dittatura-ideologica>.

to w pewnym sensie kwintesencja sprzeciwu wobec pierwszego przykazania Dekalogu, a zarazem szczyt fałszywego humanizmu.

Zakończenie

Trzeba powracać do słów, którymi Jan Paweł II kończy swą koszalińską homilię, a mianowicie, że od Dekalogu, w tym szczególnie od pierwszego przykazania, „zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata”. Nie da się zbudować nowego, lepszego świata i nowego człowieka w opozycji do Stwórcy, który objawił się nam jako Trójca Przenajświętsza: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Rozważania papieża Polaka o Dekalogu w 1991 roku miały swój szczególny kontekst: upadek PRL-u i budowanie demokratycznego państwa. Jednak dzisiaj, po 30 latach, są nadal aktualne. Co więcej, można w nich dostrzec nowe znaczenia. Dziś bowiem występują nowe wersje starych ideologii. Spór o człowieka i społeczeństwo, choć zasadniczo stroni od przemocy fizycznej, jest jeszcze bardziej głęboki niż dawniej. Wobec fałszywych, przewrotnych wizji człowieka trzeba przepowiadać na różne sposoby pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. To przykazanie należy widzieć w chrystocentrycznej i trynitarnej perspektywie, by tym skuteczniej promować prawdziwy humanizm i przeciwstawiać się fałszywym humanizmom, które *de facto* są ukrytym antyhumanizmem, zawoalowaną humanofobią.

Bibliografia

- Benedykt XVI. *Światłość świata*. Tłum. Piotr Napiwodzki. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2011.
- Bulgakov, Sergej. „Capitoli sulla Trinitarietà”. W: Piero Coda, *Sergej Bulgakov*, 67–171. Brescia: Morcelliana, 2003.
- Jan Paweł II. „Do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych «epifanii» piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej”, 1999, nr 16. Dostęp 27.12.2021. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/letters/1999/documents/hf_jp-ii_let_23041999_artists.html.
- Jan Paweł II. „Encyklika «Redemptor hominis»”, 1979, nr 1. Dostęp 27.12.2021. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html.
- Jan Paweł II. „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przy Kościele Ducha Świętego”, Koszalin, 1.06.1991. W: *Czwarta Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, 12–15. Poznań-Warszawa: Pallottinum, 1991.
- Jan Paweł II. „List apostołski «Novo millennio ineunte»”, 2001, nr 16. Dostęp 27.12.2021. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_letters/2001/documents/hf_jp-ii_apl_20010106_novo-millennio-ineunte.html.

- Jan Paweł II. „List Jana Pawła II do Jerzego Turowicza, Watykan, dnia 5 kwietnia 1995 r.”. *Tygodnik Powszechny* 23.01.2018. Dostęp 22.09.2021. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/list-jana-pawla-ii-do-gerzego-turowicza-151730>.
- Jan Paweł II. *Pamięć i tożsamość*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2005.
- Jan Paweł II. „Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk”, 31.10.1992. Dostęp 27.12.2021. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1992/october/documents/hf_jp-ii_spe_19921031_accademia-scienze.html.
- Jan Paweł II. „Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z pielgrzymami z Białorusi”, 17.10.1998. Dostęp 20.12.2021. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/spotk_bialorus_17101998.html.
- G.C. Avvenire.it. „Ratzinger e la dittatura ideologica”. Dostęp 27.12.2021. <https://www.avvenire.it/chiesa/pagine/ratzinger-e-la-dittatura-ideologica>.
- Kowalczyk, Dariusz. *Karl Rahner*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2001.
- Kowalczyk, Dariusz. „Triada i Trójca. Marsz przez instytucje w perspektywie teologicznej”. Dostęp 27.12.2021. <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/dariusz-kowalczyk-sj-triada-i-trojca-marsz-przez-instytucje-w-perspektywie-teologicznej>.
- More, Max, Natasha Vita-More, red. *The Transhumanist Reader: Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*. Chichester: Wiley–Blackwell, 2013.
- Rahner, Karl. „Der dreifaltige Gott als transzendenturgrund der Heilsgeschichte”. W: *Mysterium Salutis*, II, red. Johannes Ferner, Magnus Löhrer, 317–401. Einsiedeln: Benziger, 1967.
- Rahner, Karl. „Trinität”. W: *Sacramentum Mundi*, IV, red. Adolf Darlap, Karl Rahner, 1005–1021. Freiburg–Br.: Herder, 1967.